

# DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ, ZJEDNOCZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Wychodzi codziennie o godz. 6-tej zrana.

CENA NUMERU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIES. REDAKCYA I ADMINISTRACYA UL. SZPITALNA L. 36. — TELEFON NR. 1385.

Nr. 23.

Kraków, sobota 29. lutego 1919.

Rok I.

## Pokój.

Lugano. (PAT). Do „Corriere della Sera“ donoszą z Paryża, że zawarcia pokoju spodziewają się z początkiem czerwca a może już i prędzej. Natychmiast po powrocie Wilsona w dniu 17 marca będzie przygotowany pokój przedugodowy, którego podpisanie z dniem Pichona miało nastąpić w połowie maja. Nowy rozejm z Niemcami zawierać będzie warunki, które będą podstawą do zawarcia ostatecznego zawieszenia broni i pokoju. Na propozycję Orlanda przedstawione będą Austrii nowe warunki, a różne państwa powstałe na obszarach byłej monarchii będą zmuszone do uznania długu państwowego i odszkodowania wojennego monarchii.

**WILSON WRACA I POZOSTANIE W EUROPIE AŻ DO ZAWARCIA POKOJU.**

Paryż. (PAT). Radio stacji krakowskiej. Jak donoszą z Waszyngtonu, Wilson nie zwoła kongresu na nadzwyczajną sesję przed swoim powrotem z drugiej podróży do Europy. Jest on zdania, że jest jego obowiązkiem pozostać w Europie aż do zawarcia traktatu pokojowego.

## Z raju niemieckiego.

Monachium. (PAT). W Monachium panuje spokój, tylko z prowincji dochodzą wiadomości o rozruchach demonstracyjnych z powodu śmierci Eisnera.

**SPARTAKOWCY MORDUJĄ.**

Berlin. (PAT). „Vorwaerts“ zamieszcza wiadomości o zamachu morderczym na ministra Auera. Towarzysz przybyły z Monachium celem udzielenia nam informacji, który w Monachium zajmuje kierujące stanowisko, udzielił nam następujących wyjaśnień. Niezawisli Spartakowcy, którzy w Monachium stłumili całą prasę, starają się zaciemnić sprawę zamachu na Auera i na Eisnera. Nawet przedstawiają rzecz tak, jakoby sprawca działał za porozumieniem hr. Arco. — Wszystko to jest kłamstwo, prawdą jest, że zamach na Auera był wykonany przez tak zwaną rewolucyjną radę robotniczą, pozostającą pod wpływem niezawisłych i spartakowców. Sprawca jest członkiem rewolucyjnej rady robotniczej, i nazywa się Alojzy Lindner, z zawodu jest rzeźnikiem. Lindner nawet sam się chwalił swoim czynem. Pomimo że pozostaje na wolnej stopie nikt o tem nie myśli aby go uwięzić. Podczas spełnienia czynu całe trybuny były obsadzone członkami rewolucyjnej rady robotniczej, którzy byli uzbrojeni w granaty ręczne i rewolwery.

Monachium. (PAT). Według ostatnich wiadomości morderca Eisnera hr. Arco Walley jest jeszcze przy życiu.

**W BERLINIE SPARTAKOWCY GÓRĄ.**

Berlin. (PAT). Według urzędowych danych wybory do Rady miejskiej w Berlinie

dały następujący wynik: Demokraci 113.653 głosów, socjaliści większości 240.003, Spartakowcy 260.078, — Niemiecko-narodowi 82.211, — Chrześcijańska partya ludowa, 44.331, Niemiecka partya ludowa 35.820, — Niezawisli będą mieli 48 radnych, socjaliści większości 46, Demokraci 20, Niemiecko-narodowi 16 radnych, Chrześcijańska partya ludowa 8 radnych, a niemiecka partya ludowa 6 radnych.

Drezno. (PAT). Na posiedzeniu Kongresu saskich rad robotniczo-żołnierskich postanowiono usunąć wszystkich oficerów z dotychczasowych stanowisk.

## Słowa Wilsona: Czy wierzycie w przyszłość Polski

Czecho-słowaków i Jugosłowian tak jak ja?

Nowy Jork. (PAT.) Wilson po przybyciu do Bostonu wygłosił dłuższą mowę, w której zaznaczył, że w konferencyi pokojowej wyniósł najlepsze wrażenie. Mężowie stanu biorący udział w konferencyi paryskiej wiedzą, że nie są panami swoich narodów lecz ich sługami. Na pozór konferencya robi tylko małe postępy, ale w samej rzeczy tak nie jest. Wszystkie narody Europy łączą się w ufności i nadziei, że stoimy u progu nowej ery, w której każdy naród musi wyżyć wszystkie siły moralne i fizyczne, aby zabezpieczyć pokój. Jeżeliby Ameryka zawiodła w tej krytycznej chwili, to ludzkość byłaby skazana na rozpaczliwą wprost przyszłość. Kto

## Niemiecka Austria łączy się z Niemcami.

Berlin. (PAT). Przybył tutaj austro-niemiecki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Bauer, aby wejść w styczność z rządem niemieckim w Berlinie. Rozpoczął on już rokowania w sprawie przyłączenia niemieckiej Austrii do Rzeszy.

**WOJNA BOLSZEWIKÓW ROSYJSKICH Z SOCYALISTAMI NIEMIECKIMI.**

Amsterdam. (PAT). Według doniesienia pism angielskich rząd sowiektów, aby dopomóc do zwycięstwa komunistom w Niemczech, zamierza wypowiedzieć wojnę Niemcom.

mniema, że Ameryka do takiej przyszłości mogłaby się przyczynić, ten Ameryki nie zna. A dalej mówił prezydent Wilson: Czy wierzycie panowie w sprawę Polski tak jak ja w nią wierzę? Czyli chcecie utworzyć Polskę i otoczyć ją dookoła różnemi armiami? Czy wierzycie w dążenia Czecho-Słowaków i Jugosłowian tak jak ja? Czy wiecie, ile mocarstw zapadło by na te narody, gdyby wolność ich nie była poręczoną przez świat cały? Uregulowanie, którego dokona teraz pokój, nie mogłoby przetrwać pokoleń całych, gdyby nie było zagwarantowane wspólnymi siłami całego świata.

## Ukraińcy wysyłają agitatorów bolszewickich do wojska polskiego.

Przemysł. (PAT). Ziemia Przemyska donosi: Ukraińcy wyzyskują zawieszenie broni, wysyłają na obszary obsadzone przez wojsko polskie ludzi, których zadaniem jest wywołać w armii

polskiej ruch bolszewicki. Dzięki czujności władz wojska polskiego, udało się wpaść na ślady tej agitacji i wysłanników uwięzić.

## List metropolity Szeptyckiego.

Genewa. (PAT). Iskrowo. Metropolita Szeptycki przestał do jednego ze swoich ukraińskich przyjaciół przebywających w Szwajcaryi list następującej treści: Oto przez przeszło dwa miesiące nie miałem możności pisać do Ciebie, przeżywamy ustawiczną wojnę. Przez trzy tygodnie trwała walka ustawiczna w murach naszego miasta. Cała ludność znosi ogromne katusze. Nie ma ani wody, ani światła, ani żywności, a oprócz tego ukraińcy żyją w ustawicznej obawie, aresztowania, rozwizy, a nawet kradzieży i rabunku (!) Wielu ukraińców wiewieziono, albo wzięto za zakładników. Oby Bóg

dał, aby wojna ta rychło się zakończyła. Do Lwowa przybyła już masya, być może, że przyniesie nam pokój. Nie mamy wiadomości ze wschodu a te które otrzymujemy są bardzo niepewne. Los Skoropadskiego jest dowodem, że w narodzie naszym, tkwi jeszcze wielka siła, że Polacy tak mało zdają sobie sprawę ze sytuacji. Zdaje się, że Polacy projektują zdobycie całej Galicji i posunąć się pragną za Zbrucz aż do Kijowa. Jak dotąd mało się posunęli. Do widzenia w czasach pokoju w czasach szczęśliwszych.

## Sprawa ostemplowania banknotów koronowych.

Od jednego z pierwszorzędnych finansistów polskich otrzymujemy następujące uwagi:

Kraków, 27 lutego.

Ogromne zaniepokojenie wywołała u nas sprawa ostemplowania banknotów koronowych

w państwach południowo-słowiańskim, czeskim, węgierskim, a ostatnio austriacko-niemieckim.

Naturalnie, (z całą świadomością tego że ostemplowanie to jest niekorzystne dla samej korony) — musimy ten sam proceder zastoso-



wać i u nas, z tem przeświadczeniem, że nie potrafimy przestemplować wszystkich not, szczególnie obiegających w Galicyi wschodniej.

Wydając to zarządzenie powinniśmy jednak wyraźnie zaznaczyć, że czynimy to pod przymusem okoliczności.

Kogo ma trapić szkodliwe ostemplowanie koron? Naturalnie przedewszystkiem posiadaczy not niestemplowanych, gdyż tych not nie zechce żadne z państw powstałych z byłej Austrii przyjmować. Będą to noty austriackie umieszczone za granicami b. państwa austriackiego.

Rezultatem więc bojkotu tych not austriackich które się znajdują w Niemczech, Szwajcaryi, Holandyi itp. będzie spadek kursu koron za granicą.\*).

Czesi czy austriacy Niemcy będą się mogli przechwalać, że noty austriackie opatrzone ich stemplem stoją w Szwajcaryi o jednego franka na setce wyżej niż noty niestemplowane, ale w rezultacie kurs not czeskich czy niemieckich spadnie wogóle o 20, 30 i więcej franków na w setce.

Jest to postęp taki sam, jak jeden krok naprzód, a dwa wstecz.

Przyzwyczajaliśmy się podziwiać praktyczność Czechów i dlatego nam się zdaje, że wszystkie zarządzenia u nich wydane są mądre, tymczasem niektóre z nich są tylko przemądre.

Druga rzecz to niedokładne zdawanie sobie sprawy z tego, że ani my, ani Czesi, ani Niem. Austria nie jesteśmy obowiązani do wykupu not, obowiązek ten spoczywa jedynie i wyłącznie na banku austriacko-węgierskim.

Co uczyni ten bank nie możemy przesądzać, wydaje nam się jednak zupełnie prawdopodobnem, że ratując swoją walutę przedewszystkiem sam będzie skupował noty niestemplowane, a więc zagraniczne i na ten cel zużyje swoje najlepsze pokrycie.

Również przesadne są obawy przed napływem koron do Polski.

Tych koron przecież nikt tu nie przywiezie w tym celu, ażeby je między nas rozdarować — wogóle import koron może nastąpić tylko albo w formie zwrotu długów koronowych płatnych u nas, albo w formie zakupu u nas towarów lub innych wartości albo w końcu w formie przesiedlenia się posiadacza majątku ulokowanego w koronach do Polski.

Czy więc korony będą stemplowane czy nie, import ich zawsze będzie zależny od tych 3 wypadków.

Natomiast niewątpliwie wzmoże się spekulacja

cy walutowa koronami. Jedna waluta rozłamie się na 5 walut. Kto zechce pojechać do Wiednia Pragi, Pesztu czy Zagrzebia, będzie się musiał, albo u nas przed wyjazdem, albo w odnośnej miejscowości po przyjeździe, zaopatrzyć w ostemplowanie korony odnośnego państwa.

Za tę wymianę zapłaci naturalnie odpowiednią nadwyżkę w kantorze, Pocięba będzie zaś dla każdego państwa taka, że jego waluta w obcym państwie stoi wyżej niż miejscowa. Naturalnie będzie to iluzya tylko, gdyż jeśli my za czeską koronę płacić będziemy w Krakowie 1'05 to w Pradze ustalą się kursy naszej korony również na 1'05.

Podobna manipulacya skłoni nas najprawdopodobniej do tego, że mniej będziemy jeździć do Wiednia i Pragi, a postaramy się o skomunikowanie się z prawdziwym Zachodem.

Sądźmy, że koniec tej bezcelowej grze położy Ententa, która też jest interesowana w tej sprawie.

Niestety stemplowanie koron wzbudzi nieuzasadnioną nadzieję, że Polska przyjmuje, za ko-

rony polskim stemplem zaopatrzone pewną rękojmię.

Tak nie jest, i tak być nie może, rękojmię za koronę, jak to już wyżej podałem, daje jedynie bank, który tę koronę emitował.

Pokryciem dla niej, jest przedewszystkiem preteza banku do b. państwa austriackiego, tudzież do tych, którzy zastawili w banku austriacko-węgierskim, austriackie pożyczki wojenne.

Jeżeli więc chcemy i możemy ratować kurs korony, to uczynić się to da przez takie urządzenie byłego państwa austriacko-węgierskiego, ażeby ono mogło pożyczki wojenne skupić i w ten sposób umożliwić bankowi ściąganie koron.

Czy i jak to zrobić, nie jest przedmiotem tego artykułu; wystarczy, jeśli sobie uprzytomnimy, że los korony wyłącznie od tego jest zawisły, w jaki sposób jedyny właściwy dłużnik banku austriacko-węgierskiego ze swego zobowiązania się wywiąże.

E. S.

## Zjazd wszechpolski w Warszawie.

I.

Kraków, 28 lutego.

(Rs). Dnia 2 marca zjeżdżają się w Warszawie Rady Naczelne Stronnictwa demokratyczno-narodowego z trzech części Polski. Zjeżdżają się po to, aby i formalnie zlać się w jedną organizacyę, aby pomówić o pracach, jakie obecnie Stronnictwo prowadzi i o drogach, któremi kroczyć ma w najbliższej przyszłości.

Cel stronnictwa demokratyczno-narodowego spełniony: tym celem była od początku: wolna, niepodległa, zjednoczona Polska, a drogą, którą stronnictwo wskazywało, to podporządkowanie interesów klas i stanów interesowi całości. Stąd Stronnictwo demokratyczno-narodowe od początku istnienia swego było stronnictwem trójzaborowem i nad czy między klasowem, stąd zawsze przeciwstawiało się ostro i stanowczo wszystkim stronnictwom klasowym zarówno prawicowym, jak i lewicowym, zawsze zwalczało wszelkie utożsamianie interesów polskich z interesami państw zaborczych lub z między-narodówką. To nie stronnictwo samo nazywało się wszechpolskiem. Nazwę tę dali mu inni, z razu wrogowie, z razu jako jakąś obelgę. — Stronnictwo przyjęło tę nazwę, jako nazwę, istotę rzeczy odzwierciedlającą, jako przydomek zaszczytny. — Dziś wszystkie stronnictwa zdążają do wszechpolskości. Szkoda, że o ówierć wieku później. Uchroniliby to było naród od wielu, bardzo

wielu kłesk, niepowodzeń, i kompromitacyi.

Demokracya narodowa nie była lata całe stronnictwem wogóle, a i dziś nie jest niem w istocie. Od lat dziewięćdziesiątych aż niemal do rewolucyi rosyjskiej i wojny rosyjsko-japońskiej w latach 1904—1905 demokraci narodowi rozwijali działalność tylko jako grupa ludzi ideowo sobie bliskich w „Przebiegach wszechpolskim“, w „Głosie“, w „Polaku“, w „Ojczyźnie“, potem w „Słowie Polskiem“, w tajnem Towarzystwie Oświaty Ludowej, w T. S. L., w tajnych narodowych organizacyach uniwersyteckich i uczniowskich — polityki praktycznej nie prowadzili.

Wdwa ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego stulecia niemal niepodzielnie święciły w Polsce tryumfy pozytywizm, lojalizm, indyferentyzm narodowy. Był to niepomyślny wynik powstania z r. 1863/4 oraz tzw. życia konstytucyjnego w dwu innych zaborach. Upadek ducha był powszechny, sojusz rosyjsko-niemiecki, austriacko-pruski, opasały nas, zdawało się, żelaznym pierścieniem, a kłeska Francyi na polach Sedanu — zakończyła i dyplomatycznie-papierową akcyę zachodu w naszej sprawie: Polska znikła z widowni świata i głucho o niej było na kuli ziemskiej.

W tej grobowej ciszy i martwocie rozległ się głos niesmiertelnego Jana Popławskiego, nawoływał on do szukania nowych sił, nowego odrodzenia narodu w ludźle i młodzieży“. Trzeba powołać do życia obywatelskie-

## W KRYMINALE.

(Z pamiętników pisma Jana Zamorskiego).

8) (Ciąg dalszy).

Niema więc nie wystającego, o co mógłby samobójca zahaczyć, gdyby się chciał powiesić, a że mu zabrano wszystkie ostre narzędzia, więc nie rozporządza swoim życiem, bo ono należy do sądu lub ewentualnie kata.

Zresztą nic a nic więcej.

Cela musiała jeszcze nie być używaną, bo podłoga nie miała ani śladu stóp ludzkich, ani nie wykazywała śladu zmywania, a świeciła białością heblowania, jak gdyby przed chwilą dokonanego. I gwoździe w nią wbite nie miały jeszcze czasu zarzawić swoich główek — w przeciwieństwie do gwoździ we drzwiach, które czerwieniły się rdzą i wilgocią, ściekającą czerwonymi długimi strugami po bajcowanem drewnie. Żelazne obicie wziernika (otworu do zaglądnania z korytarza) było już rdzą przeżarte. Na wysokości pala czerwieniła się we drzwiach rdzawa blacha, w której odkryłem urządzenie do otwierania, celem podania jądła przez zamknięte drzwi. Ze ścian, świeżo otynkowanych, świeciła wilgoć.

Szybko skończyłem przegląd mojego apartamentu, a że było zimno i wilgotno, zacząłem chodzić w futrze i w czapce na głowie. Okazało się, że od okna do drzwi, gdy drobnie kroki, wymierzę ich siedm, inaczej tylko sześć, licząc w to i wglębenie na drzwi.

A więc jestem uwieziony. Zupełnie tak, jak się w tylu ksiązkach czytało. Więc choćbym płakał i prosił, nie przestąpię tych drzwi zaryglowanych, nie mogę wyjść, muszą na tych kilku metrach przestrzeni pędzić życie.

Jakoś trudno się było z tą rzeczywistością oswoić. Czasami myślałem sobie, że to przecież niemożliwe. Toż to ludzie tacy sami, jak ja, osadzili mnie za kraty niby afrykańskie zwierzę, a sami chodzą wolno. To znowu, przypomniawszy lekturę o więźniach politycznych, przed którymi miałem zawsze cześć czolobitną, mówiłem sobie, że taka szarża jest za poważna, za wielka dla mnie. „Nie udawaj“ — powtarzałem sobie — ale drzwi były naprawdę twardo zamknięte.

Było już daleko po północy, gdy zmęczony położyłem się spać. Na gołym sienniku, pod „deką“ i mojem futrem, w baraniej czapce na głowie, aby się uchronić przed przenikającym wpływem wilgoci, ułożyłem się. Pierwsza noc w więzieniu.

Wszelako zmęczenie i wilgotne zimno nie pozwoliły mi wczuwać się w położenie, bo

kładąc się, myślałem, że się jutro nie podniosę z powodu reumatycznego napuchnięcia stawów.

Usnąłem prędko, twardo, bez marzeń. Lampa elektryczna paliła się, w ośnie było czarno, kiedyś się obudził z nabrzmiałymi powiekami i dziwną niemocą w kościach. Umyłem się, ubrałem, naciągnąłem futro i czapkę i zacząłem chodzić. Z okna płynęła woda, strugi z gwoździ na drzwiach potyskiwały czerwono i srebrzysto.

Nie! To nie może być! Ja nie mogę być aresztowanym. To jakaś omyłka.

A jeżeli moi przeciwnicy polityczni nakłamlali na mnie? Bez przyczyny przecież nie aresztowano mnie. A gdy oni nakłamlali, to mogę być zasądzony na więzienie, albo na śmierć. Tu niema żartów.

Kto i co mógł na mnie donieść? Najprawdopodobniej Niemcy z Bielska, zwłaszcza ten solycytator wszechniemiecki. A to są luterańskie, którzy łatwo krzywo-przysięgają.

Dobrze! Cóż mi mogą zarzucić? Czyna żadnego, bo świadków znajduję, że od wybuchu wojny nie robiłem absolutnie nic — nie ani dobrze. Tak, ale mogą mi zarzucić, że coś powiedział na cesarza, na państwo, na wojsko, a za to u nas także czeka stryczek lub kulka w łeb. To nie podobne do prawdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



go szerokie masy ludowe i robotnicze, trzeba je uobywatelić i uświadomić, a z nich wykuć nieśmiertelne siły narodu. I jeśli dziś chłop i robotnik zna Polskę, kocha ją i często jej interes stawia ponad swój, to ta lwa część zasługi jest ś. p. Popławskiego, Walińskiego i im podobnych.

Kto dziś przypomni sobie te trójzaborowe zjazdy młodzieży, zebrania Narodowego Związku Robotniczego, kto widział transporty „Polaka“ na plecach chłopów-ideowców, przemycano przez wszystkie kordony, ten dopiero dodzie jądra rzeczy i zrozumienia, dlaczego to rewolucja rosyjska 1905 r. zeliżnęła się po wierzchu tylko, dlaczego i dziś, gdy w koło nas szaleje rewolucja i bolszewizm, u nas — wedle słów Daszyńskiego jest najspokojniej i najwięcej ładu, u nas jednomyślnie przechodzą w Sejmie nagłe wnioski, domagające się silnej armii i przymusowego poboru.

Duch ś. p. Popławskiego patrzy dziś na Polskę z wysoka z zaświatów i raduje się z owoców Jego pracy.

## „Bluszczowy program“ pana Daszyńskiego.

(Korespond. „Ilustr. Dziennika Polskiego“).  
Warszawa, 27 lutego.

Na środowym posiedzeniu sejmu zdarzyło się na początku obrad interesujące intermezzo: Oto poseł Korfanty w odpowiedzi na wczorajsze zaciekle ataki ze strony socjalistycznej, domagające się wyjaśnienia, zacytował z mowy Daszyńskiego o „programie naszym, obwijającym się bluszczowo koło tronu Habsburgów“ — oświadczył, że zdanie to zacytował z mowy Daszyńskiego, wygłoszonej 3 października 1916 na zebraniu Koła polskiego; mowę tę wydrukowano w „Dokumentach chwili“ z dnia 20 grudnia 1916 r.

Oświadczenie to podziało przygniatająco na ławę socjalistyczną. Zapanował tam spokój zdumiewający. Daszyński siedzi zderwowany. Błady podszedł do schodzącego z trybuny Korfante go i prosił go o książkę z której Korfanty cytował. Bierz ją i siada w swej ławie, zmieszany. Obok i Diamand i Klemensiewicz, skonsternowani patrzali na fatalną księgę. Korfanty podszedł ku Daszyńskiemu i oparłszy się o ławę, coś wskazał pogromionemu trybunowi.

Tyle nasz korespondent.

Zaznaczamy, że odnośne przemówienie Daszyńskiego znajduje się także w protokole z obrad Koła, które 3 października 1916 zebrało się było w Krakowie. Dokładny ten protokół wydany został w Krakowie jako tajny litografowany rękopis. Odnośny ustęp przemówienia p. Daszyńskiego, który zabrał głos po Bilińskim brzmi:

„W Austrii rezultatem (katastrofy we Włoszech i katastrofy pod Luckiem Przep. Red.) jest zaniechanie realizacji austro-polskiego programu i zadowolenie się obroną reszty. Jakże tu nam zająć stanowisko? Moim zdaniem, zasadniczo nie mamy powodu zmieniać naszego programowego dążenia. Program nasz jak bluszcz się owijał koło tronu Habsburgów, ale ten powój miał i ma kozenie w ziemi polskiej...“

Przemówienie Daszyńskiego kończyło się wnioskami, 1) aby Koło wyraziło ubolewanie swemu prezesowi (Bilińskiemu) „iż nie przestrzegł społeczeństwa dość wcześnie o możliwości takiego rozwiązania sprawy polskiej, które rozdziela Galicyę od mającego powstać Królestwa Polskiego“, 2) „że Koło stwierdza, iż programem jego jest samodzielne państwo polskie, łączące Królestwo z Galicyą, ubezpieczone od wschodu krainami, stanowiącymi część państwa polskiego“.

Niema ani słowa o Śląsku, Wielkopolsce, o Gdańsku, o Spiszu i Orawie. Socjaliści austro-polscy“ byli wraz z całym N. K. N. bardzo skromni. Tylko na wschód wazyli się kierować swe skromne spojrzenia; zachód dla nich nie istniał!

# Misja koalicji w Cieszynie będzie czuwała.

Kraków, 27 lutego.

Członkowie komisji koalicyjnej z Cieszyna, gen. Nissel i gen. Romer przyjęli dziś na posłuchaniu gen. Zegadłowicza, prof. Morawskiego i mec. Dr. Rowińskiego, którzy wyjaśniali im linię demarkacyjną na mapie Śląska.

Generałowie francuscy oświadczyli delegacji, że we wszystkich sprawach naruszenia linii

demarkacyjnej, lub jakiegokolwiek prowokacji ze strony czeskiej ma się Rada narod. Cieszyńska i Komisya Rz. zwracać do przedstawicieli misji w Cieszynie, która będzie w przychylny sposób załatwiać zażalenia polskie.

Delegaci nasi odnieśli wrażenie, że koalicja nader życzliwie traktuje sprawę naszą na Śląsku.

## O przywrócenie ruchu kolejowego na zachód.

Kraków, 27 lutego.

Wydział komunikacji donosi:

Pierwsza konferencja w sprawie uruchomienia ruchu kolejowego między Krakowem, Boguminem, a Wiedniem, która miała się odbyć na zaproszenie władz kolejowych czeskich we środę w południe w Pruchnie, nie przysłała do skutku z powodu nie stawienia się komisji kolejowej czeskiej. Czesi przystali tylko zawi-

Czesi cofając się na rozkaz koalicji strzelają na wojska polskie.

Biuro Prasowe K. Rz. komunikuje:

We środę 26 bm. po wkroczeniu wojsk polskich do Cieszyna podczas obsadzania linii demarkacyjnej wojska czeskie w czasie cofania się utworzyły silny ogień na polskie oddziały. Po obu stronach ranni i zabici. — Czesi obsadzili kolej koszycko-bogumińską, tosamem dotąd połowa powiatu cieszyńskiego znajduje się pod okupacją czeską. — Linia kolejowa Cieszyn-Jabłonków spoczy-

domienie do Pruchnej, żeby komisja kolejowa polska zjawiała się w Cieszynie, gdzie odbędą się konferencje. Po przybyciu komisji kolejowej do Cieszyna okazało się, że Czesi wyjechali z Cieszyna do Bogumina.

Rada Narodowa cieszyńska zawiadomiła jednak dziś wydział komunikacji K. Rz. w Krakowie, że konferencja z komisją czeską odbędzie w Cieszynie w piątek o godz. 12 w poł.

wa już w rękach polskich, także władze kolejowe polskie obsadziły wszystkie stacje, aż do Piotrowic, ostatniej stacji przed Boguminem. Ruch kolejowy do Cieszyna rozpocznie się w sobotę przez Bielsko i Golechów, będą kursowały dwie pary pociągów.

RABUNKI CZESKIE.

Czesi ustępując zrabowali i wywieźli całe urządzenie domowe naczelnika stacji Pruchna.

# Muna, czeski bolszewik grozi!

BOLSZEWICY CZESCY NIE PODDADZĄ SIĘ ROZKAZOM RZĄDU!

Czesi, którzy tak kłamliwie upozorowali swój zbójcecki napad na Śląsk bolszewizmem, szerzącym się w Polsce, mają wiele kłopotów z ośławionym Muną. Ten „enfant terrible“ młodej republiki, o którym głośno szeroko, że wydawał sowietom w Moskwie czeskich legionistów — siedzi sobie spokojnie w Kladnie i redaguje komunistyczną gazetę „Svoboda“. Co więcej, wpływy jego są tak wielkie, że niektóre organa partii S. D. oddały się w służbę czeskich bolszewików.

Psuje się coś w czeskim raju, bo Muna wprost grozi. W piśmie swem do gazety „Pravo lidu“ wypierając się współnictwa partii z zamachem na Kramarza, dodaje na ostatku: „Za każdy akt przemocy i terroru dokonany na którymkolwiek z naszych członków, zapłacimy dziesięciokrotnie intelektualnym jego sprawcom, kierując się zasadą prof. Massaryka wypowiedzianą w Rosji: oko za oko, ząb za ząb!“

Bezkarność Muni jest zapewniona. Przed nie dawnym czasem „Pravo lidu“ otrzymało szereg pism, z podpisami znamienitszych członków partii S. D. z pogrózkami rewanzu, jeśli spadnie Munię włos z głowy — obecnie Muna obiecuje za jedno oko wybić dziesięć i dziesięć zębów za jeden! Wobec tego przerażony organ partii S. D. „Socialistické listy“ apeluje do Rady wykonawczej by oparła się bolszewickiej agitacji, która grozi zamętem i klęską republiki; Organ bolszewików „Svoboda“ zamieścił oświadczenie, że nawet na wezwanie Kladnowskiej admin. politycznej nie podda się ustawie prasowej, ani nie usłucha rozkazu min. spraw. Soukupa. „Robotnicy czescy będą jeszcze mieli możność określenia swego stosunku do rządu“.

A więc... niezbyt miłe stosunki w Czechach! I oni to chcieli w oczach koalicji uchodzić za wał ochronny przeciw bolszewizmowi!

# Wykrycie zbrojnego spisku żydowskiego w Krakowie

„Na czarną godzinę“ granaty ręczne. Aresztowania.  
Spis głównych członków bojówki.

Kraków, 28 lutego.

(xy) Wykrycie dokumentów i ujawnienie faktów, świadczących niezbicie o istnieniu tajnej, rozgałęzionej bojowej organizacji żydowskiej — wywołało w obozie żydowskim konsternację.

Oczywiście działacze żydowscy dołożą starań, aby wrażenie, wywołane rewelacjami o spisku, osłabić i sprawę przedstawić jako zapewne nie legalną, ale niewinną akcję młodzieży, która miała tylko dobry cel na oka.

Już słyszemy przywódców żydowskich, mówiących: Poczco ten gw.łt? Przecio żydzi chcieli tylko zapewnić sobie bezpieczeństwo. Przecio zdarzało się i w Krakowie, że huligani rozbijali sklepy żydowskie: więc żydzi na Kaźmierzu i Stradomiu organizowali się

„NA CZARNĄ GODZINĘ“.

aby się móżdż w danym razie obronić..

Ale czy w tym celu potrzeba było żydom granatów ręcznych i setek karabinów? Czy nie wystarczała im do obrony ich własna

straż obywatelska? Czy do obrony przed rabunkami huliganów potrzeba tajnych organizacji, planów mobilizacji i planów obsadzania mostów i dworców?

Bojówka żydowska w Krakowie miała w rzeczywistości dalsze, może nie zupełnie jasno określone, może nie dla wszystkich uczestników wiadome cele. Była ona obliczona istotnie „na czarną godzinę“, ale nie na czarną godzinę żydów, lecz czarną godzinę polskich gojów. Organizatorem bojówki, którzy „robili ruch jak pieron“, rola się myśl o jakiejś żydowskiej republice, o proklamowaniu praw żydowskich i obronie ich siłą... A nuż się Polakom powinie noga? Nuż wybuchną niepokoje? Wtedy żydzi zabiorą głos — tak, jak go zabrali we Lwowie.

Na to były im dzisiaj potrzebne magazyny broni; (z pewnością znaleziono tylko drobną część) do tego celu służyć miała tajna organizacja.

\* \* \*

Pod zarzutem antypaństwowej konspira-



cy i ukrywania wielkich ilości broni, uwięzieni dotychczas zostali: dr Bertold Fass, porucznik, łącznikowy i inspektor straży obywatelskiej w dzielnicy VII. i VIII. z ramienia wojskowości; por. Jakób Billig, Samuel Weiss i Fischel Unger.

Pierwszy odstawiony został do sądu wojakowego, reszta znajduje się w areszcie śledczym sądu kraj. karnego.

Poszukiwany jest niejaki Frist (zamieszkały przy ulicy Sebastjana 1. 29), który pełnił funkcje podoficera rachunkowego, ale zniknął z Krakowa (pono wyjechał do Mielca); dalej pp. Goldfinger, Blatt i Holzer.

\* \* \*

W papierach Jakóba Billiga znaleziono spis około stu

### GŁÓWNYCH CZŁONKÓW I ORGANIZATORÓW BOJÓWKI

Na liście A figurują 32 nazwiska:

Bloch Chaim, Gross Maks, Lindberger H., Hammerling Ozyasz, Schamrot Elias, Bossak Schaje, Klibanów Ignac, Rosenberg Szymon, Redner Benjamin, Fenster Z., Hollaender Hersch, Spira Hirsch, Hoch Dawid, Silberstein, Herstein, Rotblum Litman, Wiener Izrael, Kanellor Abraham, Starkman Maks, Raab Benjamin, Herman Maks, Rosenbaum Mos, Bodestein Robert, Leder Natan, Holerman Chiel, Reiss Efraim, Feldman Mozes, Birnbaum Juda, Reiner Natan, Bleicher Ozyasz, Wetstein Hirsch, Kornblum Adek.

Na liście B znajduje się 69 nazwisk z adresami:

Laszman Bron., Ohrenstein, Bienenfeld, Horowitz Dawid, Gruenberg Mose, Zins Józef, Sznur Henryk, Gruen Józef, Elkin Bernard, Kolsman Schachne, Kolsman Izaak, Goldchneider Melech, Lipschuetz Herman, Silberspitz Feiweil, Finker Salomon, Holzer, Broder Ludwik, Gross Nuchim, Ruemeld Leib, Lamberger, Sattler, Becker, Joachim Zygmunt, Goldschmied, Kluger Norbert, Kirschenbaum Leon, Klein Abraham, Sessler Izaak, Graatzer Bernard, Balken Juda, Vogelsinger Leon, Horner Aleksander, Laufer Mendel, Mai Józef, Mingelgruen Izak, Taschner Emil, Schaender Samuel, Isler Mojżesz, Wolf Jakób, Wiener Zygmunt, Dr Gruenzer M., Markowicz Milan, Ohrenstein Szymon, Blatt Szymon, Glaser Henryk, Lazer Mojżesz, Seiden Szymon, Monachem Nuach, Kahan Mojżesz, Himmelblau Józef, Abraham Loewy, Gross Bertold, Rubin R., Thon Natan, Hellaender Aron, Menasche Otto, Menachen Eli, Korgeld Samuel, Kempfer Chaski i Izaka Beckmanna, Spira Salomon, Bardach Artur, Freundlich Ch., Kerner Salomon, Krug Samuel, Hakler Józef, Spira Albert, Dreher Leopold, Mirowski Abraham.

## Naokoło sceny i estrady.

„KLATWA” Wyspiańskiego będzie wystawiona jeszcze w bieżącym sezonie na deskach teatru im. Jul. Słowackiego. Dyrekcja uzyskała pozwolenie grania tej sztuki od ministerium kultury i sztuki. Zaznaczyć należy, że „Klatwa” była grana tylko w Łodzi przed kilku laty. W Galicji za czasów austriackich nie wolno było wystawiać tej sztuki w żadnym teatrze.

KOMISYA TEATRALNA zbierze się w niedzielę rano na posiedzenie, na którym przedstawiony będzie nowy regulamin. Wedle tego regulaminu mają wejść do Komisji teatralnej reprezentanci dramatu i krytyki.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie arcywesoła, prawie karnawałowa humoreska sceniczna K. Wroczyńskiego i B. Winawera, pt. „Sledynowe Domino”. Z premierą tej nowości, z której próby pod kierunkiem p. Ryszkowskiego, już są na ukończeniu, występuje nasz teatr w ostatni wtorek zapustny, tj. 4 marca. W ten sam dzień na zakończenie „ostatków”, dają artyści naszej sceny wieczór śmiechu o wyborowym programie. Początek tego przedstawienia tuż po premierze „Sledynowego Domina” o godzinie 10 wieczór. — W dzisiejszym wznowieniu „Dzwonów z Corneville” występuje po raz pierwszy w odpowiedzialnej partii Grenicheuxgo p. M. Rudkowski. Gasparda kreuje p. Berski. Dziewannę p. Kamińska.

## Rozmaitość

oto jedno z hasel teatru świetnego „UCIECHA” Tem hasłem kierując się rozpoczęto wyświetlać film o cechach oryginalnej sensacji. W samej rzeczy, oryginalność tego filmu jest istotnie niezwykłą, bo czyż widziano, by w filmie jakimś główną rolę odgrywały całe armie szczurów i tysiące myszy. Dla widzów żadnych rzeczy niezwykłych, ciekawych i pięknych, film pt. „NIEZNANY GRAJEK” jest nielada nowością. Gra gwiazd filmowych Pawła Wegenera i Lydii Salomonowej był jest w świecie całym znana, by jej trzeba robić specjalną reklamę.

## Macistes

chluba Włoch! Zwany przez swych  
ziomów współczesnym urzusem!  
już jest w drodze do Krakowa.

Przez tego nadesłany z Paryża „Uciecha” film pt.

## Otwarcie konferencji pokojowej

Kierownicy i uczestnicy konferencji, Poincare, Clemenceau, Wilson, Bonar Law, Balfour, Dmowski, oraz delegaci japońscy.

## Co słyhać w mieście?

Kraków, 27 lutego.

### Wielka manifestacja narodowa dnia 24 marca.

Komitet obchodu 125 rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim donosi, że dnia 24 marca odbędzie się pod przew. Ks. Biskupa Sapiehy pierwsza w wolnej Polsce manifestacja, uroczysta, która zespolic wszystkie ziemie Rzeczy, w której nadto weźmie udział Ameryka, reprezentacja polska w Paryżu i bojownicy za wolność.

Komitet wzywa reprezentacje wszystkich władz, stowarzyszeń i organizacji zawodowych do zamianifestowania w tym dniu narodowej wspólności.

Biuro obchodu mieści się w lokalu T. S. L.

WIELKI KONCERT na dochód młodzieży, zagrożonej gruźlicą, w sali kasyna wojskowego. W sobotę dnia 8 marca odbędzie się w sali kasyna wojskowego koncert na dochód młodzieży, zagrożonej gruźlicą z udziałem najwybitniejszych artystek i artystów. — Ratowanie polskiej młodzieży jest świętym obowiązkiem każdego, a gdy w dodatku program koncertu będzie jednym z najwspanialszych w obecnym czasie, niema żadnej wątpliwości, że biletów na ten koncert zabraknie! Należy spieszyć z zakupem biletów! Są one do nabycia przy ulicy św. Tomasza 31, parter. Blizsze szczegóły podamy w dniach następnych.

NAJBLIŻSZE KONCERTY I PORANKI. W niedzielę, 2 marca zespół operowy, złożony z artystów tej miary, co Hendrichówna, A. Ludwíg, A. Rawicz i St. Tarnawski, wykona w sali „Sokoła” pod kier. B. Wallek-Walewskiego fragmenty z głośnej opery L. Rózyckiego „Eros i Psyche”. — W niedzielę następną, tj. 9 marca, melomani nasi będą mieli sposobność usłyszeć znakomitą śpiewaczkę Maryę Mokrzycką, oraz jednego z najslawniejszych dziś polskich śpiewaków, Ignacego Dygasa, który tym razem wystąpi z bardzo bogatym programem, złożonym z arii i duetów operowych. — Nową serię poranków otwiera w niedzielę 2 marca poranek Wolla, najwybitniejszego twórcy nowoczesnej pieśni. Wykonawczynią będzie Zofia Bandrowska, świetna pieśniarka. — Bilety są już do nabycia u p. J. Rudnickiego, Linia A-B.

Z KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ZWIĄZKU MUZYKÓW donoszą nam, że Związek, którego statuty w tych dniach odeida do zatwierdzenia, przyj-

muje wpisy w kancelaryi przy ulicy św. Anny 1. 11 (parter) codziennie od 3—4 pop. — Zebranie organizacyjne Związku muzyków w celu wyboru Zarządu odbędzie się 9 marca br. o godz. 11 w sali Teatru, przy ulicy Rajskiej.

NGMINACYA DYREKTORA POLICJI W ARKOWIE. Kierownik policji p. r. Krupski został mianowany dyrektorem policji w Krakowie.

KOMISYA RZĄDZĄCA zwraca się do osób, mówiących po francusku, angielsku lub włosku, aby zechciały sekretaryatowi K. Rz. (Krzysztofor L. p.) podać swój dokładny adres i zawód oraz oświadczyć czy można liczyć na ich współudział w dotrzymywaniu towarzystwa przejeżdżającym przez Kraków oficjalnym przedstawicielom państw sprzymierzonych.

CZESKIE KLAMSTWA O POLSCE. Pod wielkim tytułem: „Walka polskich komunistów z polskimi legionistami” zamieszczają „Narodni Listy” w Nrze 38, z dnia 15 lutego następującą depeszę: „Z Moskwy 12 lutego (czeska agencja telegraficzna). Radio. Według wiadomości z Kijowa zoetało miasto Radom zdobyte przez polskich komunistów. Legionści rozpoczęli z nimi walkę.”

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH. Zapotrzebowanie sił roboczych, tak ukwalifikowanych, jak i nie ukwalifikowanych, sił urzędniczych itd. należy zgłaszać do wojskowego Biura pośrednictwa pracy dla zdemobilizowanych przy Dowództwie Okręgu Wojskowego w Krakowie, ulica Kanonicza 16.

PIĄTY TRANSPORT MĄKI Z POZNANIA. Biuro prasowe Komisji Rządzącej ogłasza: Piąty transport mąki i kaszy z Poznania, który w dniu wczorajszym przybył do Krakowa, rozdzielono w następujący sposób. — Otrzymali: Magistrat krakowski 12 wagonów mąki, Dyrekcja kolei, Kraków, 10 wag. mąki, Kopalnie zagłębia krakowskiego 18 wag. mąki i 2 wag. kaszy, Starostwo Biały 3 wag. mąki, Starostwo Dobromil 3 wag. mąki (dla Dobroni i Chyrowa), Starostwo Chrzanów 2 wag. mąki, Starostwo Lisko 1 wag. mąki, Starostwo Krośno 2 wag. mąki, Starostwo Oświęcim 5 wag. mąki, Okręg Cieszyński 5 wag. mąki, Starostwo Kraków 27 q. kaszy, Starostwo Podgórze 50 q. kaszy, Związek ekon. urzęd. w Krakowie 1 wag. kaszy, Związek gospodarzy (żydowski) 50 q. kaszy, Giełkarnia związkowa (żydowska) 1 wag. mąki, Fabryka szkła, Szczakowa, 50 q. mąki, Fabryka bieli cynkowej, Niedzieliska, 50 q. mąki.

MARKI DLA PSÓW. Magistrat krakowski zawiadamia posiadaczy psów, że marki dla psów na rok bieżący już nadeszły i są do odebrania w Kasie miejskiej. Psy niezapatrzone w markę na rok b. będą przez oprawców miejskich chwytane po dniu 1 marca br.

WIEC URZĘDNIKÓW INSTYTUCYI FINANSOWYCH I UBEZPIECZENIOWYCH. Dnia 22 bm. odbyło się w sali Rady pow. zebranie urzędników,

muje wpisy w kancelaryi przy ulicy św. Anny 1. 11 (parter) codziennie od 3—4 pop. — Zebranie organizacyjne Związku muzyków w celu wyboru Zarządu odbędzie się 9 marca br. o godz. 11 w sali Teatru, przy ulicy Rajskiej.

### Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego.

W poniedziałek, 3 marca, „Krag interesów” J. Beneventa.

We wtorek 4 marca „Czaple pióro” D. Niccolò-maiego.

We środę, 5 marca „Krag interesów” J. Beneventa.

We czwartek, 6 marca, „Artykuł 264” K. Zalewskiego.

W piątek, 7 marca, „Krag interesów” J. Beneventa.

W sobotę, 8 marca, (wznowienie) „Zacisz domowe”, komedia w 1 akcie Jerzego Courteline’a, „Romantyczni”, komedia w 3 aktach E. Rostand’a.

W niedzielę, 9 marca, popoł. „Goraca krew” M. Pijałkowskiego, — wieczór „Zacisz domowe” J. Courteline’a, „Romantyczni” E. Rostand’a.

### Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek 28 lutego: „Dzwony z Corneville”.

Sobota 1 marca po poł. Dla młodzieży szkolnej: „Chory z urojenia”. wieczorem: „Oj mężczyźni, mężczyźni”.

W niedzielę, 2 marca, popołudniu „Damy i luzary”, — wieczorem „Oj mężczyźni, mężczyźni”.



kraj. instytucji finansowych i ubezpieczeniowych. Uchwalono założyć Koło miejskie, jako jednostkę administracyjną zamierzonego Związku urzędników tychże instytucji w Polsce. — Prezesem Komitetu (Wydziału) jest p. K. Lubaszek, wiceprezesami pp. Z. Józefczyk, St. Orczykowski, Dr A. Pacholiski i F. Tyrkalski.

**CZESI W GARBARNI W LUDWINOWIE.** W garbarni w Ludwinowie używa zarząd tejże garbarni tsk w administracji wewnętrznej i „ak zewnętrznej języka czeskiego.

**KRADZIEŻ W ZAKŁADZIE GOSP. W PODGÓRZU.** Onegdaj z chłodni zakładu gospodarczego w Podgórzu na przystanku „Wisła“ skradziono cały zapas słoniny i boczku. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano Kalmana Lerhafta, który przez zakratowane okno, za pomocą drutu wyciągał towar. Słoninę i boczek częścią sprzedał, częścią sjadł.

**WYWÓZ MAKI I CUKRU.** Wczoraj aresztowano w Podgórzu Samuela Gronnera, który usiłował wywieźć kilkadziesiąt kilogramów maki i kilkanaście bochenków chleba. — Od kilkunastu żyków odebrano na dworcu w Płaszowie cukier w paczkach, który chcieli wywieźć do Żywca.

**P. IGNACY RETTIG,** właściciel handlu przy ulicy Karmelickiej, prosi nas o zaznaczenie, że zmienił już ceny na białe pieczywo i sprzedaje według cen maksymalnych.

**GENERAL ZALESKI,** znany z czasów austriackich prześladowca żołnierzy polskich i wróg wszystkiego co polskie, przybył znowu do Krakowa na stały pobyt. Jak słychać robi on starania o przyjęcie go do armii polskiej!!

**W ODDZIELE SAMOCHODOWYM** Sekcji I. Od budowy kraju przy ulicy Smoleńskiej oddalono w tych dniach trzech szoferów Polaków, a przyjęto Czechów: Novotnego, Bauera i Bechina.

**FABRYKA TYTONIU PRZY ULICY FLORYAŃSKIEJ.** Wczoraj odkryto w mieszkaniu Andrzeja Bisia przy ulicy Floryańskiej L. 23 fabrykę tytoniu, w której skonfiskowano maszynę do krajania liści tytoniowych, 11 kg. tytoniu i worek z grubym tytoniem. Fabryka funkcjonowała od dwóch miesięcy, a liści dostarczały niesumienne robotnice z fabryki rządowej. Andrzeja Bisia i Maryę Kubinową, współniczkę jego, aresztowano. Przy aresztowanych znaleziono większą ilość pieniędzy.

**PENSYE EMERYTÓW.** Państwowym emerytom, wdowom i sierotom, zamieszkałym w Krakowie, wypłacać będzie filialna Kasa kraj. w Krakowie, zaś zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem, odnośny Urząd podatkowy, począwszy od 3 marca br.

**KONIOKRAD.** Od pewnego czasu dopuszczała się szajka złodziejska kradzieży koni na placach targowych w Krakowie. Onegdaj wyłudzono koniokrada Jana Barana i Apolonię Niemce. Baran ma współników. Przyznał się do licznych kradzieży koni. Skradł on także wóz z koniami, na którym znajdowała się trumna.

**WIECZÓR EKSPERYMENTALNY RADWANA.** Telepata, sugestyoner i hipnotyzer Radwan urządza w sali „Sokoła“ w sobotę, dnia 1 marca jedyny wieczór eksperymentalny. — Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

**DZIAŁ UBEZPIECZEŃ POLSKIEGO FUNDUSZU WDÓW I SIERÓT** zgłosił w Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie subskrypcję w wysokości 1,000,000 K (jednego miliona koron) na polską pożyczkę wewnętrzną.

\*\*\*\*\*

## BŁĘDNE OGNIKI

dramat z życia Warszawy, oto najnowsza atrakcja, wyświetlona obecnie w kinie „OPIEKA“. Film ten wprowadzający nas w tajemnice życia wszystkich warszawskiej Warszawy, posiada ponadto wskutek nadzwyczaj starannej i gustownej reżyserji oraz znakomitej gry znanych artystów polskich Węgrzyną i Bruczownej wielką wartość artystyczną. Barwno i niskie ceny biletów wstępu oraz cel humanitarny, jakiemu to kino służy, dają każdemu możliwość i nakładają moralny obowiązek zobaczenia tego arcydzieła filmowego.

## Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 28 lutego.

### ZAKOŃCZENIE OGÓLNEJ DYSKUSJI BUDŻETOWEJ.

Wczorajsze budżetowe posiedzenie Rady rozpoczął przemówieniem r. m. Kosobudzki, poczem r. m. dr. Sarski domagał się zniesienia niektórych podatków od produktów spożywczych i apelował do radnych z dzielnicy Podgórze, — żeby zapomnieli o swoim separatyzmie i nie czynili zarzutów co do jej zaniedbania przez zarząd miasta, który na równi dba o wszystkie dzielnice.

#### DR. GROSS GROZI BOLSZEWIZMEM.

R. m. dr. Gross znowu mówił o kwestyi żydowskiej na tle ostatnich rewizji na Kazimierzu, i Stradomiu. Mowca wyraził zadowolenie, że dyskusja toczyła się ze spokojem i na odpowiedniej wyżyźnie z wyjątkiem kilku przemówień o charakterze wiecowym. Co do przemówienia r. m. Holeksy, to daty przez niego wedle p. Grossa są nieścisłe!!

Następnie mowca przedstawił szczegółową genezę militarnej organizacji żydowskiej na Kazimierzu. Dr. Gross jest zdania, iż ta organizacja była obroną(!) przed ekscesami ludności chrześcijańskiej. Miała być z razu częścią składową armii polskiej. (na sali śmiech). Z powodu atoli odmowy czynników wojskowych prz., brała ona charakter ściśle wyznaniowy. W końcu dr. Gross donośnym głosem usiłował przekonać członków Rady, że organizacja nie jest wytworem fantazyi żydowskiej, lecz ruchem żywiołowym, wy-

rośnym na gruncie nędzy i ogólnego niezadowolienia. Taki bolszewizm o ile przyjdzie do Krakowa, nie ograniczy się na Kazimierzu lecz opanuje szersze kręgi i przerzuci się na obszary wiejskie. Prosił dalej, ażeby nie wywoływać bolszewizmu, którego niema. W końcu łagodził mowca swoje groźby, słowami, aby zrównoważyć umysły, podać rękę do wzajemnej przyjaźni, a zapanuje spokój ku obopólnej korzyści. (oklaski u żydów).

### PIĘCIO PRZYMIOTNIKOWE PRAWO WYBORU DO GMINY UCHWALONE.

R. m. dr. Krzetuski jako gen. referent komisji budżetowej, polemizował z poprzednimi mowcami i udzielał wyjaśnień, poczem uchwalono wniosek r. m. Rosenzweiga, wzywający komisję statutową, aby w terminie przez nią zakreślonym wypracowała ordynację wyborczą dla gminy Krakowa, oparą na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego dla mężczyzn i kobiet.

#### DYSKUSYA SZCZEGÓŁOWA.

Następnie przystąpiono do dyskusji szczegółowej, w której zabrał głos wicepr. Rolle omawiając kwestję opieki społecznej, a w szczególności sprawę inwalidów wojennych. Mowca zaznaczył, że ministerstwo wojskowe objęło w swoje ręce opiekę nad inwalidami wojennymi i w przyszłym miesiącu otwiera w Krakowie specjalnie biura dla tej instytucji.

Następne posiedzenie w przyszłym tygodniu.

## Do Poznania przybywa wielka misya koalicji.

Poznań. (PAT). Ze strony miarodajnej donoszą nam w sobotę dnia 1 marca o godzinie 8 rano przybędzie z Warszawy do Poznania Misya Koalicji pod przew. ambasadora Noulensa. Misya ta składać się będzie z czterech poszczególnych misyi francuskiej, angielskiej, włoskiej i Stanów Zjednoczonych. Na dworcu kolejowym przyjmie gości Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej, reprezentanci władz poznańskich i rady miejskiej.

#### NIEMCY WALCZĄ ZAJADŁE DO OSTATKA.

Poznań. (PAT). Komunikat Głównego Dowództwa z dnia 27 bm. Grupa północna. Z Wierłowa, Dąblina i Truszczyzny, które to wsi przed wczoraj obsadziliśmy, aby przeszkodzić bezustannym rabunkom. Wyparł nas silny atak niemiecki, poparty przez pociąg pancerny i artylerię. Pod Chodzierzą patrol niemiecki uderzył

na Trzydomy i na Podstolicą leśniczówkę. Odparto go po krótkiej walce. Zresztą na całym froncie spokój.

Grupa zachodnia: Popołudniu artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Czerwony dwór, Chrośnice, a wieczorem Kolno, Kamionkę, Nowy Dwór, Chorośnice i Przyprostnie. Pod Sępólnem odparto natarcie patroli niemieckiej. Nareszcie frontu od Kopanicy aż do Ponieca spokój.

Grupa południowa: Pod Rawiczem spokój. Na południe od Krotoszyna natomiast nieprzyjaciel napierał dalszym ciągu. Po silnym przygotowaniu artylerzyckim uderzył dwukrotnie na Habałnię. Ataki odparto. Ponadto artylerja ostrzeliwała Robny i Perzyce. Pod Sulmierzycami i Granowcem, Zmysłoną i Kobylą Góra patrole niemieckie przekroczyły granicę śląską i ostrzeliwały nasze posterunki. Na odcinku Kępińskim spokój.

## Wojska polskie wypierają bolszewików.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 27 bm. Litwa, Białoruś. Grupa Generała Iwaszkiewicza. W nocnym boju wyparł nasze oddziały bolszewickie wojska zgromadzone w okolicy Niekielewec, Różetka, w kierunku na Szczucin. Płaskie 15 kilometrów na zachód od Słonina zostało obsadzone przez nas.

Grupa generała Lisnowskiego. Sytuacja bez zmian.

Wołyń. Grupa Generała Śmigłego Rydza drobne utarczki patroli.

Galicya wschodnia zawieszenie broni.

W zast. szefa sztabu generalnego.  
Haller pułk.

## Przyjazd armii gen. Hallera.

Warszawa. (PAT). Do Warszawy przybył pułkownik armii francuskiej Marechalle w towarzystwie 6 oficerów francuskich. Zadaniem jego jest zbadanie warunków komunikacyjnych między Gdańskiem a Warszawą wobec zamierzonego przyjazdu do kraju armii gen. Hallera. Trudności uniemożliwiające dotąd przyjazd armii Hallera zostały już usunięte.

(Wiadomość ta jest potwierdzeniem relacji hr. Keya z posiedzenia Konferencji pokojowej z dn. 29 stycznia br. Koalicja przyrzekała, że wyśle oficerów francuskich do Warszawy, by przygotować wszystko na przyjazd długo oczekiwanych wojsk polskich).

#### Rumuński pułk obsadził Sniatyn?

Kraków, 28 lutego.

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że Śnia-

tyń obsadzony został onegdaj przez pułk rumuński. Z Rumunami przybyły także oddziały żołnierzy włoskich.

Fakt ten pozostaje zapewne w związku z zamiarem energicznego oddziaływania na Ukraińców ze strony Misji Koalicyjnej w kierunku przeprowadzenia ugody między Polakami a Ukraińcami.

## C. k. działacze.

(Telegram od naszego koresp.)

Warszawa. 28 lutego. W kołach posłów z Małopolski ostro krytykują powołanie do Ministerstwa spraw zagranicznych dr. Ernesta Habichta, b. członka trybunału sądowego w Wiedniu i znanego działacza N. K. N., oraz b. starosty nowotarskiego, Psarskiego. P. Habicht został szefem sekcji i referentem spraw personalnych i administracyjnych, p. Psarski, radcą legacyjnym i zastępcą p. Habichta. Wiadomo tu, że przeciw działalności



p. Habichta oświadczył się ostro cały polski stan sędziowski, a starosta Psarski, jeden z najbrutalniejszych kacyków w chwili przewrotu listopadowego uciekł z Nowego Targu w obawie przed zemstą podnieconej ludności powiatu. Ani jeden ani drugi, stare i wiernie służy c. k. Austrii, nie mają najmniejszych kwalifikacyi do objęcia jakiegokolwiek stanowisk w resorsie spraw zagranicznych, a już oddanie im spraw personalnych zakrawa na kpiny z rzeczy poważnych.

### Aresztowanie Ledeboura.

Berlin. 27 lutego. Na posiedzeniu konstytuancy niemieckiej w Weimarze pruski minister sprawiedliwości, dr. Heine (soc.) zawiadomił zebranych, że poseł Jerzy Ledebour (spartakowiec) został aresztowany za organizowanie zaburzeń i walk w Berlinie.

### Złe i dobre wieści o Clemenceau

Genewa. (PAT). Z Paryża donoszą, że na ostatnim konsylium lekarzy u Clemenceau zdecydowano się na operację, która ma się teraz odbyć. Piąta kula, która utkwiała w bezpośrednim pobliżu płuc, musi być usunięta, przez zabieg operacyjny, aby zapobiedz komplikacyom. Półurzędowe doniesienie opiewa, że ogólny stan zdrowia p. Clemenceau jest zadawalniający. Natomiast z prywatnych informacji prasy wynika, że osłabienie sędziwego prezydenta ministrów daje powód do obaw. W koloarach Izby mówią, że nawet w razie najlepszego wyniku operacji i normalnego procesu wyzdrowienia Clemenceau będzie musiał się nadzwyczajnie szanować, w każdym razie ograniczyć swoje prace do najważniejszych i najpilniejszych spraw i najpóźniej po podpisaniu ostatecznego pokoju wycofa się z życia publicznego.

### KACZKI CZESKIE.

Berlin. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe, które niedawno temu rozpuściło wiadomość o zamachu na Paderewskiego, teraz znów donosi, że król Wiktor Emanuel dnia 25 bm. został zastrzelony. Oczywiście i ta wiadomość jest zupełnie zmyśloną.

## O ministra wojny.

### KONFLIKT KONSTITUCYJNY.

Na tle postanowienia punktu III. uchwały sejmowej, powierzającej kom. Piłsudskiemu urząd Naczelnika państwa, że zmiany personalne na stanowiskach ministrów mogą mieć miejsce tylko na wniosek prezydenta ministrów, wynikł konflikt między naczelnikiem Piłsudskim a prez. Paderewskim.

Naczelnik odwołał z gabinetu pułk. Wroczyńskiego, swego zastępcę w charakterze ministra wojny, prezydent ministrów odmówił natomiast kontrasygnowania tego aktu.

### LIST PUŁKOW. WROCZYŃSKIEGO.

Pułkownik Wroczyński ogłosił następujące pismo:

„Wobec nie odpowiadających zupełnie rzeczywistości wzmianek, zamieszczanych przez różne pisma o przesileniu w ministerium spraw wojskowych, oświadczam, iż nie miałem zamiaru i nie podawałem się do dymnysji, nie mając ku temu żadnych powodów.

W niedzielę, 23 lutego wódz naczelny zaproponował mi objęcie jednego z dwu innych stanowisk z opuszczeniem dotychczas zajmowanego.

Na objęcie stanowisk mi zaproponowanych zgody swojej nie wyraziłem.

Wroczyński,

inż.-pułk., kierownik min. spraw wojsk.

### ZMIANY

### W GABINECIE PADEREWSKIEGO.

„Kuryer Poranny“ donosi:

W koloarach sejmowych coraz bardziej utrwala się przekonanie, iż w czasie najbliższym nastąpią dość znaczne zmiany w składzie gabinetu p. Paderewskiego.

Dążeniem stronnictw politycznych jest obsadzenie kilku stanowisk ministerialnych przedstawicielami ugrupowań politycznych i stworzenie gabinetu parlamentarnego.

# SEJM.

## O naprawę stosunków w wojsku.

### Z POSIEDZENIA SEJMU W WĘGOS.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z dyskusji w sprawie

### PGMOCY DLA LWOWA

przytoczyć należy dokończenie mowy posła dra Adama.

Poseł dr Adam wskazał na niepewność wszelkich układów z Ukraińcami, a zarazem na znaczenie Lwowa dla Polski.

„Należy zwrócić pierwszemu Sejmowi Rzeczypospolitej polskiej na niebezpieczeństwo grożące nie tylko Lwowowi, ale i całej Polsce. Jeżeli ta ludność dotąd tak bohatercko broniła miasta, to trzymała ją nadzieja pomocy Warszawy i Sejmu. Ale chwila jest ciężka. Pod naciskiem misji ententy przybyłej do Lwowa miało się zawrzeć zawieszenie broni, które się miało rozpocząć o godzinie 6-iej rano dnia 25 bm. Wczoraj wieczorem nadeszły niepokojące wiadomości telegraficzne ze Lwowa, stwierdzające, że zawieszenie broni będzie tylko frazesem ze strony Ukraińców, że lada chwila będzie zerwane. Obawy te były uzasadnione albowiem Ukraińcy przez całą niedzielę i poniedziałek bombardowali Lwów tak silnie, jak nigdy podczas całego oblężenia. Ludność Lwowa jednak dziś od starca do najmniejszego malca jest pod bronią i nie da się rozbroić, ponieważ zniesie największe ciężary i ofiary zanimby się miała oddać na pastwę niewoli ukraińskiej. (Okrzyki: Cześć! Cześć!).

Dr Adam zakończył wnioskiem o wysłanie wojska celem skutecznej odsieczy Lwowa.

### Ks. OKOŃ W OBRONIE LWOWA I ŚLĄSKA

Pos. Ks. Okoń z polskiego stronnictwa ludowego zaznacza, że obrona Lwowa zawsze leżała na sercu polskiemu chłopu. Lwów był naszym, jest naszym i naszym pozostanie. My chłopcy polscy nigdy się Lwowa nie wyrzekniemy, nikomu go nie odstąpimy. — Lud polski nie poskąpi ofiar ani życia, ani mienia i wola pod adresem Rosyan barbarzyńców: Precz z rękami, bo to ziemia nasza. My tej ziemi z rąk nie wypuścimy i musimy bronić nie tylko Lwowa ale także Drohobycza i Borysławia. Tak samo wola dziś chłop pod adresem Czechów: Precz z rękami, bo chłop polski pokaże wam dłoń, a zblednie wtenczas oblicze wasze.

### HAUSNER Z P. P. S.

Pos. Hausner (z P. P. S.) oświadcza, że kwestyi polsko-ukraińskiej mieczem rozstrzygnąć nie można, a ktoby chciał mieczem ciąć, ten ciąć będzie tak samo w żywe ciało Ukrainy jak i w żywe ciało Polski. — Hausner wskazuje, że drogą reform można trafić do serc ukraińskich chłopów. Zrzec się Lwowa nie musimy. W Galicji wschodniej żyje półtora miliona Polaków, miasto i większa własność są polskie.

Nacyonalistyczne koła ukraińskie nie mają poparcia u ludu ukraińskiego. U ludu ukraińskiego we wschodniej Galicji walka ta je niepopularną. — Dziś tu w tej kwestyi niema dla nas wyjścia tylko droga miecza. Wszystkie pertraktacje okazały się bezowocne. Szliśmy w ustępstwach może aż za daleko, tak daleko, że chcieliśmy nawet pozostawić władzę ukraińską we Lwowie, nie przesądając suwerenności tak zwanej rzeczypospolitej ukraińskiej. Tymczasem wszystkie te usiłowania spełzyły na niczym. Rusinów opanował szal walki.

Mowca jest przekonany, że ani usiłowania komisji francuskiej, ani wszystkich innych misyj nie pomogą.

Potrzeba będzie kwestyę tę rozegrać w drodze miecza. Mowca prosi jednakże o uchwalenie wniosku, aby w interesie Ukrainy i Polski, w interesie wszystkich ludów, leżących między Rosją a Polską, szukać punktu wyjścia w drodze do zgody.

Mowca porusza kwestyę żydowską. Stanowisko syonistów obserwował mowca od początku wojny i doszedł do wniosku, że czwóściami czy nieświadomie syoniści sta-

li się narzędziem strasznej polityki, groźnej nie tylko dla Polaków, ale także i dla samych żydów.

Mowca omawia przy tej sposobności sprawę „pogromu“. We Lwowie było dwadzieścia tysięcy bandytów, żołnierzy zdemobilizowanych austriackich bez środków do życia, na 1200 policyantów, 200 tylko pewnych! Nie Polacy, nie żołnierze polscy grabili i mordowali lecz bandyci.

Przemawiają dalej pp. Sumlikowski, i Dąbski (Piastowiec), za wnioskiem, który pragnie, aby granica polska była jak najdalej na wschód wysunięta i najlepiej jest wejść z Ukraińcami w porozumienie.

Poseł Kamieniecki wskazuje, że wśród ludu białoruskiego nie tylko katolickiego ale i prawosławnego ujawnia się tęsknota za przyłączeniem do Polski Mowca będzie popierał wniosek wysłania pomocy dla Lwowa.

Jak wczoraj donieśliśmy, wniosek dra Adama uchwalono ogromną większością.

## Posiedzenie czwartkowe

Warszawa. (PAT). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4-iej popoł. Marszałek odczytał pismo posła Daszyńskiego, w którym w odpowiedzi na cytat posła Korfańtego zaprzecza, jakoby kiedykolwiek był powiedział przytoczone słowa. Posiedzenie Koła polskiego o którym mówił poseł Korfańty, które się odbyło w dniu 3 października 1916 r. było tajne i odbywało się w Krakowie, a nie w Wiedniu. Protokołów stenograficznych z tego posiedzenia ani szczegółowych protokołów stenograficznych z tego posiedzenia nie było. (Były! Przyp. Red.). „Dokumenty chwili“ są pismem wychodzącym bez nazwiska wydawcy i są drukowane jako rękopis.

Marszałek zwraca się do posłów, aby zaprzestali wypominania przeszłości, bo te rachunki partyjne wywołują w Izbie zamieszanie i mogą tylko podkopać powagę Sejmu w kraju i za granicą.

Izba przesłała do komisji skarbowej wniosek nagły ministra skarbu w sprawie waluty, zaś do komisji wojskowej wniosek posła Bobrowskiego w sprawie obrony Śląska.

Pos. Dąbrowski (z Nar. Zw. Rob.) uzasadnił wniosek w sprawie uruchomienia robót publicznych. Wniosek domaga się natychmiastowego utworzenia komisji uruchomienia robót publicznych i wzywa rząd do przyspieszenia prac przygotowawczych związanych z niezwłocznym rozpoczęciem robót publicznych.

### BOLSZEVIK ARCISZEWSKI.

Pos. Arciszewski (PPS) stwierdza, że ministerstwo robót publicznych już w grudniu miało wyasygnować 100 milionów marek na roboty publiczne przezczkodził jednak temu brak pieniędzy. Dotąd wydano tylko 18 milionów marek za roboty publiczne.

Mowca zarzuca miastom wyzysk przy robotach publicznych. Jeżeli miasta w ten sposób będą dalej postępowały, to robotnicy musieliby się ulec do ostrych środków do których zmusił by ich głód. Walka z bolszewizmem jest walką polegającą na uruchomieniu przemysłu i robót publicznych.

Marszałek przywołał mowę do porządku za użycie słów, że miasta okradają robotników.

Przemawiali za wnioskiem Szecherkowski i Nowicki.

Wniosek Dąbrowskiego przyjęto jednomyślnie.

## PISMO PUŁK. WROCZYŃSKIEGO PIŁSUDSKI SAM JEST ODPOWIEDZIALNY ZA STOSUNKI W ARMII.

Marszałek odczytał następujące pismo:

Wobec całego szeregu interpelacji w trybunie sejmowej i także wniosku nagłego posła Witosa i tów. w sprawie naprawy stosunków w armii, w których stawiane są zarzuty na brak niezbędnych dla armii rzeczy i różnych nadużyć. mam zaszczyt zakomuni-



kować, że zgodnie z dekretem z dnia 23 listopada r. 1918, Nr. 109 pełnię obowiązki tylko pomocnika wodza naczelnego w kierownictwie i zarządzie wojskowym, nie mając ostatecznej władzy w ważniejszych zarządzeniach administracyjnych, jak również prawa udziału w wypracowaniu i wykonywaniu główniejszych podstaw organizacji i operacji bojowych armii. Z tych to powodów nie mogę być odpowiedzialnym wobec stawianych zarzutów. Nie będąc upoważniony nie mogę dać odpowiednich wyjaśnień wysokiemu Sejmowi, co gotów jestem uczynić każdej chwili na żądanie komisji wojskowej.

Pułk. Wroczyński.

List ten wywołał na lewicy wielką wrzawę.

Pos. Daszyński: Co to ma znaczyć?

Pos. Marek: To publiczna agitacja rządu przeciw głowie państwa.

Głosy socjalistów: Anarchia! Precz z nim!

Pos. Marek: Pan marszałek odczytuje tego rodzaju pisma, co to ma znaczyć? Co to za pułkownik?

Marszałek oświadcza, że nikt nie ma prawa do krytykowania jego postępowania i azywa z tego powodu posła Marka do porządku.

Posel Liebermann: Protestuję przeciw odczytaniu pisma pułkownika Wroczyńskiego w izbie.

Marszałek: Do protestu pan nie ma prawa.

Daszyński: Każdy ma prawo panie marszałku!

Posel Liebermann: W interesie porządku w państwie i w izbie należy unikać podobnych nauk. Pan Wroczyński przestał być ministrem, jest tylko osobą prywatną. (Głosy: my o tem jeszcze nie wiemy, rząd nie doniósł oficjalnie). Dziś w komisji wojskowej zamiast pułk. Wroczyńskiego przemawiał gen. Leśniewski.

Marszałek: Jeżeli Wroczyński przestał być ministrem, to rzeczywiście nie było potrzeby odczytywać, to pismo, ale ja o tem nic nie wiem!

Posel Liebermann: A więc podają to do wiadomości izby. Sposób, w jaki Wroczyński opuścił arenę publiczną, jest gorszącym przykładem dla armii. Człowiek ten nie umiał podporządkować swojej ambicji i zawiedzionych nadziei, we służbie dla Ojczyzny. Wygrywano go przeciw Piłsudskiemu, tak jak wogóle przeciw naczelnemu wodzowi wysuwa się coraz to inne osobistości. (Głosy: To insynuacja!).

Wrzawa trwała jeszcze dłuższy czas. Przewodniczący dzwoni.

## O naprawę stosunków w armii.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem posła Witosza w sprawie naprawy stosunków w armii.

Pos. Witosz: Wszelkie braki w armii należy wytknąć bez względu na to czy to się komu podoba czy nie. Armia polska ma obecnie trudne zadanie, ma wykazać zdolność militarną, ma obronić i ustalić granice ojczyzny. Jakkolwiek spodziewamy się, że kongres pokojowy będzie sprawiedliwy i da nam to, co się nam należy, to jednakże jestem przekonany, że nikt obcy swojej krwi nie obronie państwa naszego przelewać nie będzie. To sami zrobić musimy. Granice państwa muszą być ustalone naszą krwią i naszą ofiarą. Jeżeli żołnierz ma spełnić swoje zadanie, to musi być uzbrojony i odziany. Armia musi mieć odpowiednie uposażenie. Wprawdzie państwo jest ubogie, ale stać go na to, aby armii dać tego, czego potrzebuje, jeżeli żąda się od tej armii spełnienia jej obowiązków. Armia musi być z narodem związana. Między armią a społeczeństwem nie może być separatyzmu. Z drugiej jednakże strony trudno zanymać oczy na pewne braki i tendencje, które się ujawniają już teraz w nowo budującej się armii. Militarizm pruski, austriacki i rosyjski był wstrętny. Tam żołnierz był wrywką, a cy-

wil niezem. Tego nie chcemy mieć u nas, nie chcemy mieć kasty. To, co się obecnie dzieje, nie uogólniam tego — jest jednakże zapowiedzią, że tak może być w przyszłości. Do armii weszli ludzie na kierujące stanowiska z bardzo ciemną przeszłością oraz ludzie, za którymi przemawiało tylko to, że byli lalkami arystokracji. Mowca zwraca uwagę czynników państwowych na różne indywidua, które jeszcze niedawno w armiach obcych państw gnębiły żołnierzy. Ludzie ci dziś są w armii polskiej. Żołnierz musi daryć dowódcę zaufaniem i dowódca musi na to zaufanie zasłużyć. Niektóre jednostki, zapewniając sobie wysokie stanowiska, działają często w sposób szkodliwy. Różni dygnitarze zrzucają z siebie odpowiedzialność, ktoś jednak musi być za to wszystko odpowiedzialny. W kraju wprawdzie jest ciężko, ale mimo tego możemy jeszcze coś zrobić. Należy tylko ścisnąć paskarzy i lichwiarzy. Braki, jakie żołnierz dziś odczuwa, to najgorsza robota przeciw armii. Mowca prosi o uchwalenie swego wniosku.

Pos. Dębski (polskie stronnictwo ludowe) oświadcza, że armia polska jest nieskazitelna, lecz nie dziwnego, że żołnierz, któremu wszystkiego brak, popełnia niekiedy gwałty i nadużycia nad ludnością. To nie jest wina żołnierza, tylko wina złej gospodarki. Aby armia była demokratyczną, społeczeństwo nie powinno traktować w specjalny sposób jakichś oddziałów i otaczać ich specjalną opieką. Mowca wytyka mianowanie generałów z armii, które zostały pobite. Dalej polemizował mowca z posłem Korfiantym, któremu zarzuca intencję ograniczenia naczelną władzy wojskowej. Klub mowcy popiera wniosek w całej rozciągłości.

### AGITACJA SOCYALISTYCZNA I ANTY-POLSKA W WOJSKU.

Pos. Dubanowicz (związek narodowo ludowy) uważa, że tylko w komisji wojskowej jest miejsce na omawianie spraw personalnych. Ponieważ jednakże tu poruszono już, że w armii jest agitacja, to mowca przytacza także z „Żołnierza i Ludu“ artykuł, w którym jest powiedziane, że walka na kresach południowo-wschodnich wywołana została nie tylko przez napad band hajdamackich, lecz także przez niesłuszne uroszczenia obszarników i magnatów polskich, popierane przez burżoazję, a mające na celu zawładnięcie tymi obszarami na Rusi, gdzie są polskie majątki, gdzie siedzą polscy paskarze zbożowi. Włączenie gwałtem do Polski takich obszarów, gdzie niema większości polskiego ludu może przynieść nie tylko szkodę, gdyż potrzeba w takich prowincjach stać bezustannie w rymaszunku bojowym i prowadzić ludzi od pracy do koszar.

Jeżeli się w ten sposób prowadzi wśród wojska agitacje — mówi mowca — to nie będzie można uzasadnić potrzeby obrony Borysławia i zagłębia węglowego tudzież tych żyznych obszarów Galicji wschodniej, Wołynia i wogóle na kresach wschodnich od których posiadania zależy pomyślne rozwiązanie kwestyi polskiej.

Takiej agitacji należy położyć kres. Mowca popiera wniosek posła Witosza.

### POPRAWKA POSŁA FICHNY.

Posel Fichna (narodowy związek robotniczy) wnosi do punktu 2 wniosku posła Witosza poprawkę: Sejm zzywa rząd, aby przemysł wojenny uruchomił i by oddał dostawy dla wojska polskiego rzemieślnikom polskim i polskimi związkami zawodowym.

Posel Matakiewicz (zjednoczenie ludowe), oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało za wnioskiem p. Witosza z poprawką p. Fichny.

Ks. Lutosławski oświadcza, że p. Witosz, słusznie na czoło swojego wniosku wysunął materialne zapotrzebowanie armii. Nie chodzi o obniżenie powagi dowództwa naczelnego, nie ścierpimy jednak, aby stworzono naczelną władzę wojskową niezależną od rządu. Francya podczas obecnej wojny nieraz zastępywała najbardziej zasłużonych generałów innymi ludźmi, gdy się okazało, że

kompetencya niektórych generalów była niewystarczająca. Z konieczności musieliśmy dawniej prowadzić prace wojskowe w sposób podziemny, sposobem spisku. Spisek doprowadził do rozbicia armii austriackiej, ale ten spisek jest bardzo niebezpiecznym przybudowie armii polskiej. (na prawicy brawa).

Mowca mówi następnie o policyi kryminalnej i zauważa, że byłoby to dla nas niewłaściwym, gdybyśmy się nie zdobyli na uznanie dla własnej policyi kryminalnej (na lewicy i centrum wrzawa). Żandarmerya polowa jest instytucją niezbędną dla każdej armii. Mowca występuje przeciwko swobodzie, z jaką się tu dziś rozprawia o tajemnicach wojskowych. To jest żerem dla naszych wrogów (na prawicy: słusznie). Nie wolno z tej trybuny wytaczać spraw, które na tajnym posiedzeniu komisji wojskowej były rozpatrywane. Dalej mowca piętnuje niekarność w wojsku, której dają przykład, przytaczając wypadek, że ktoś zagroził wycofaniem swego oddziału z frontu, by iść do Warszawy i bronić swego kochanego przełożonego. Mowca narzeka na obsadzanie stanowisk w armii na mocy protekcji, na tendencję do lekceważenia inicjatywy społecznej przez odgrózenie armii od społeczeństwa generałów, którzy próbują przeszczepienia do naszej armii obce metody i kończy oświadczeniem, że jego stronnictwo jest za wnioskiem Witosza.

Posel Malinowski (PPS) odpiera ataki przedmowy na polską organizację i atakuje „skandaliczne metody“ oficerów z armii rosyjskiej i austriackiej.

Marszałek przywołuje mowcę za to wyrażenie do porządku.

Pos. Pryluccki (żydowski ludowiec) uważa poprawkę posła Fichny za bojkot semityzmu. (Ogromna wrzawa). To się jednak nie uda, i w tym względzie odpowie publiczna opinia w kraju i poza krajem, (nieślychana wrzawa). Wołania: Precz z trybuną! To groźba! Kończy!

Pos. Korfianty: Protestuje przeciw wywodom Prylucckiego, który w niewinnej poprawce Fichny upatruje tendencje antysemitki.

Pos. Dąbski woła: Dostyć zaszczytu dla Prylucckiego on unyślnio prowokuje.

Pos. Korfianty: Wyprasza sobie, aby Pryluccki mówił o nim z trybuny, że udaje naiwnego. Określenie przemysł polski i polskie związki zawodowe dotyczy wszystkich obywateli kraju.

Pryluccki prosi ponownie o głos marszałek jednak proponuje zamknięcie dyskusji na co Izba się zgodziła.

Dąbski woła: Telegrafować do Nowego Jorku, że marszałek panu głos odebrał.

Po krótkim wyjaśnieniu posła Fichny uchwalono poprawkę znaczną większością.

Przy głosowaniu socjaliści wstrzymali się od głosowania. Uchwalono następnie prawie jednomyślnie wniosek posła Witosza i towarzyszy:

Sejm wzywa sejmową komisję wojskową aby niezwłocznie wysłała do poszczególnych obozów żyznych dla nowo zaciężnych komisje złożone z kilku członków celem stwierdzenia stanu wykwapowania umieszczenia i traktowania żołnierzy.

Sejm wzywa rząd aby natychmiast podjął a państw entonty odpowiednie kroki celem nabycia u nich materiałów wykwapowania armii i aby dla pokrycia koniecznego zapotrzebowania zarządził bezzwłoczne rekwizycje bielizny, płótna na bieliznę, sienników i kocy w sklepach i magazynach się znajdujących oraz przez spekulantów ukrywanych

Odczytano trzy wnioski nagłe Arciszewskiego i tow. w sprawie wprowadzenia trzech zmian robót w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. Grzedzińskiego i tow. w sprawie cukru dla pszczoł. Majewskiego w sprawie przystąpienia do prac nad odbudową o obowiązku ubezpieczenia robotników od kalectwa braku pracy i na starość. Izba uchwaliła nagłość tych wniosków.

Następnie posiedzenie odbędzie się jutro o g. 5 ej popołudniu.



## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dnia 3. marca o godzinie 9 z rana odbędzie się w tutejszym magazynie towarowym publiczna sprzedaż koło 30 wagonów materiałów budowlanych oraz kilka wagonów wapna nawozowego.

Urząd kolejowy Podgórze-Plaszów.

## DLA APTEK, DRUGUERYI i PERFUMERYI

dostarcza hurtownie wszelkie paczynie i przyrządy szklane, porcelanowe itp. Na całą Polskę wysyła oferty na żądanie. — Ceny najniższe

**A. RUTKOWSKI, szklarz fizykalny**  
zastępca hut szklanych krajowych  
Kraków, ulica Gołębia 20.

## MEBLE STYLOWE:

1. Jedynia palisandrowa inkrustowana, oraz lustro
  2. i komoda palis.
  3. sypialnia franc. cała rzeźbiona, salonowe stylowe dwa garnitury rzeźbione i duże lustro.
  4. mały salonik z czarnego dębu, rzeźbiony, (65) wysprzedaje prywatnie polska rodzina
- Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.  
Oglądać można od 10—12 i od 3—6.

Kraków, Szczepańska 7, I. p.

## „STRÓJ“

Wyższa uczelnia kroju i szycia  
Kursy rozpoczynają się 5. marca.  
Zgłoszenia przyjmuje się w godzinach od 10 do 11 przed południem.  
Prospekty darmo.

Kraków, ul. Gołębia 20.

Nowo otworzona  
pierwszorzędna z wielkim komfortem urządzona kawiarnia

## „EMPIRE“ ulica Sławkowska 1. 30.

połączona z barem i restauracją, poleca śniadania obiady i kolacje po cenach najniższych. Obiady i kolacje są wydawane przy koncercie orkiestry światowej sławy wirtuozów Profesorów

## BRACI JONESCO

nie u z 4 dań po 11 kor. 26

## Intendantura Etapu Galicyi wschodniej w Przemyślu

rozpisuje KONKURS na dostawę płótna na bieliznę lub bielizny gotowej dla żołnierzy i oficerów, mundurów żołnierskich i obuwia. — P. T. oferenci zechcą wnieść pisemne oferty pod adresem Intendantury Etapu, Przemyśl, ul. Dworskiego 1. 28.

## NASIONA

konieczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, lnu, konopli, wyki, bobiku i t. d.

po cenach przystępnych najlepszej jakości

poleca do natychmiastowej dostawy: 107

**SYNDYKAT ROLNICZY, KRAKÓW,**  
Plac Szczepański 6.

## Troska o nawozy sztuczne usunięta

połączam bowiem do dostawy natychmiastowej w ładunkach całowagonowych WAPNO nawozowe (miał wapleany) po cenach bardzo niskich. — Żądać oferty T. Szerzoki, Andrychów, Sułkowiec. (157)

Pierwsza polska  
chem. Pralnia i art. Farbiarnia

## „Czystość“

przyjmuje wszelką garderobę, materje, jedwab i t. do chemicznego czyszczenia i art. farbowania. Wykonuje w jak najkrótszym terminie.

Do żaloby w 24 godzin. 158

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chem. czyszczenia.

**FILIE:** Sławkowska 23, Sobaszyca 3, Kolotek 9 (Centrala). Podgórze, Kalwaryjska 5.

## „ZOCHA“ najlepsza masa woskowa

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum. Wszędzie do nabycia. Główny skład: Fr. LENERT Kraków, Sławkowska 6.

## KRÓJ I SZYCIE

Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“ Długa 11.  
Kurs zaczyna się trzeciego marca.

Tamże wszelkie formy podług wziętej miary. 158

ALBIN JAWORSKI

## HANDEL NACZYŃ KUCHENNYCH

artykuły dla gospodarstwa domowego, wyłączna sprzedaż wyrobów blacharskich

Firmy W. KOSYDARSKIEGO,

Kraków, Rynek główny I. 24. 10

Potrzebna rutynowana buchalterka na 3 godziny dziennie przed lub popołudniu. Zgłoszenia listowne pod „Pilność“ do Admin. „Ilustr. Dziennika Polskiego“.

## Panienka

z ukończoną szkołą handlową, dobrą wyrobioną pismem i dłuższą praktyką poszukuje biurowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Irena“ do Adm. „Ilustr. Dziennika Polskiego“.

## OBIADY DOMOWE

z 3 dań 4 korony. W abonamencie opust, ul. Gołębia 16, I. p. 59

## Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterję nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.

## Józef Cyankiewicz

Sławkowska 24

(sklep zegarmistrzowski-jubilerski. 86

## Bardzo korzystne kupno

DOM W PODGORZU

przynależący na czysto

4% 142

tuż przy stacji tramwajowej

HIERONIM WEIS i Ska

ul. Smoleńsk 16, tel. Nr. 2453.

Największy polski

## SKŁAD POCZTÓWEK

artyst. wydawnictw krajowych i przyborów piśmiennych 149

STEFANIA STOKŁOSOWNA

Kraków, Szewska 4.

## Już nadeszły maszyny do pisania

różnych systemów, aparaty do powielania, oraz przybory do maszyn, prawdziwe amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki. 120

Ceny bezkonkurencyjne! Spocyalny warsztat reparacyjny

Wszelkie reparacje maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie, starannie i po niskich cenach

## RUDOLF NOWAK

Kraków, ul. Grodzka 44, — Tel. 3541.